



Przedstawia film

pt.

BUTCH CASSIDY AND SUNDANCE KID



Premiera: 25 CZERWIEC 2010

VIVARTO sp. z o.o.

Św. Wincentego 114 lok. U5, 03-291 Warszawa

tel: + 48 22 826 60 48, fax: + 48 22 35 39 603

E-mail: dystrybucja: anna.dziewulska@vivarto.pl

Promocja: dominika.druch@vivarto.pl

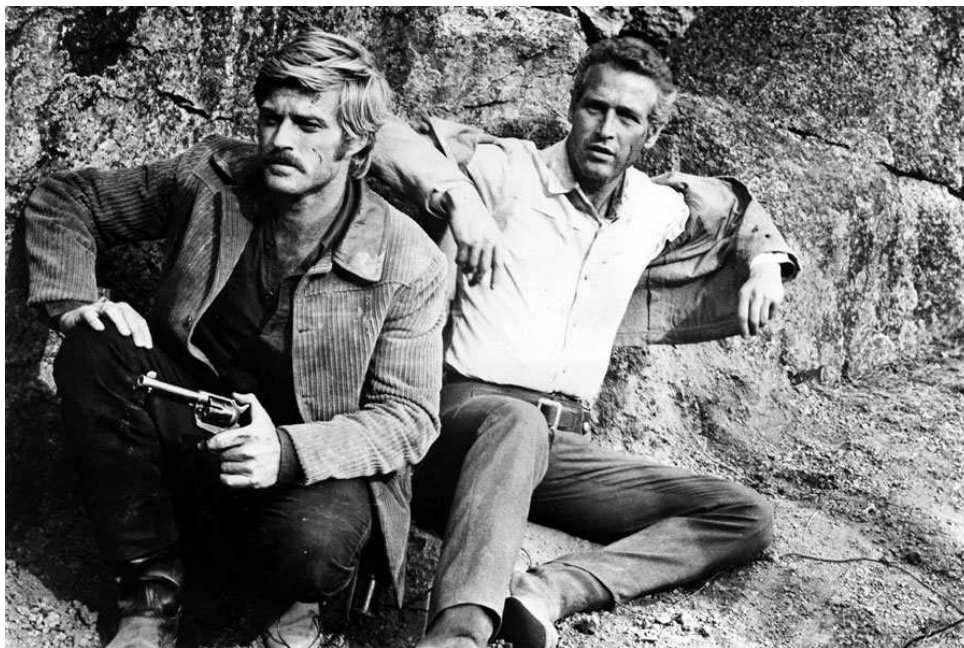
PR: joanna.sawicka@vivarto.pl

www.vivarto.pl

Vivarto

przedstawia produkcję
pt.

BUTCH CASSIDY AND SUNDANCE KID



Twórcy:

Reżyser: George Roy Hill
Scenariusz: William Goldman
Producent: John Foreman
Producent wykonawczy: Paul Monash
Muzyka: Burt Bacharach
Zdjęcia: Conrad L. Hall
Montaż: John C. Howard, Richard C. Meyer

Obsada:

Butch Cassidy: Paul Newman
Sundance Kid: Robert Redford
Etta Place: Katharine Ross
Percy Garris: Strother Martin
Szeryf Steve Bledsoe: Jeff Corey
Woodcock: George Furth
Agnes: Cloris Leachman
Sprzedawca rowerów: Henry Jones
Harvey Logan: Ted Cassidy
Marshal: Kenneth Mars
Macon: Donnelly Rhodes
Strażak: Don Keefer
Fotograf: Nelson Olmsted

WYBRANE NAGRODY I NOMINACJE:

1970 – Academy Award - Zdobywca 5 Oscarów w kategoriach

- Najlepsza muzyka filmowa (nie w musicalu) - Burt Bacharach
- Najlepsza piosenka "Raindrops Keep Fallin' on My Head", wyk. B.J. Thomas
- Najlepsze materiały do scenariusza i scenariusz oparty na faktach lub na materiałach nigdy wcześniej niepublikowanych: William Goldman
- Najlepsze zdjęcia Conrad L. Hall

Nominowany do Oscara w 3 kategoriach:

- Najlepszy film : John Foreman
- Najlepszy reżyser: George Roy Hill
- Najlepszy dźwięk: David Dockendorf, William Edmondson

1970 – Złote Globy – Nagroda w kategorii - Najlepsza muzyka: Burt Bacharach

Nominowany w 3 kategoriach:

- Najlepszy dramat
- Najlepszy scenariusz: William Goldman
- Najlepsza piosenka : "Raindrops Keep Fallin' on My Head", wyk. B.J. Thomas

1971 – BAFTA, zdobywca 7 nagród:

- Nagroda im. Anthony'ego Asquitha za najlepszą muzykę filmową: Burt Bacharach
- Nagroda im. Davida Leana za najlepszą reżyserię :George Roy Hill
- Najlepsza aktorka pierwszoplanowa: Katharine Ross
- Najlepsze zdjęcia: Conrad L. Hall
- Najlepszy aktor pierwszoplanowy: Robert Redford
- Najlepszy film
- Najlepszy montaż: John C. Howard, Richard C. Meyer
- Najlepszy scenariusz: William Goldman

Nominowany w kategorii: Najlepszy aktor pierwszoplanowy: Paul Newman

1970 Grammy, Nagroda w kategorii: Najlepsza oryginalna ścieżka dźwiękowa napisana dla filmu kinowego lub do programu telewizyjnego: Burt Bacharach

OPIS:

Klasyczny western. Opowieść o dwóch wyjętych spod prawa rabusiach, których sława sprawia, że napadani przez nich pracownicy banków i pociągów czują bardziej podekscytowanie niż strach. Sympatię odczuwa również widz, bo Butch Cassidy (**Paul Newman**) i Sundance Kid (**Robert Redford**) nie przypominają w niczym czarnych charakterów znanych z innych westernów. Są przystojni, zabawni i sprytni. Bliżej im do dżentelmenów niż rewolwerowców. Stanowią zgrany duet: Butch obmyśla inteligentne plany napadów i przewodzi szajkę Hole In the Wall Gang (od nazwy ich kryjówki na przełęczy w górach Big Horn w stanie Wyoming); Sundance Kid jest doskonałym strzelcem.

„**Butch Cassidy i Sundance Kid**” to film o nadchodzących zmianach, których znamionami są m.in. coraz lepsze zabezpieczenia banków oraz wynajęci specjaliści – tropiciele. Jest to grupa



profesjonalistów wynajętych za prywatne pieniądze przedsiębiorstwa kolejowego, którzy nie spoczną, dopóki nie złapią bohaterów. Uciekając przed sprawiedliwością, Butch i Sundance Kid trafiają do Ameryki Południowej, gdzie dalej robią to, w czym są najlepsi, czyli rabują banki.

W wyprawie tej towarzyszy im kochanka Sundance Kida – Etta (Katharine Ross), która pozostaje jednak w cieniu tej męskiej przyjaźni. Film przełamuje gatunkowe schematy, dystansuje się od brutalnych opowieści o pozbawionych uczuć bandytach. Zamiast milczących czarnych charakterów przedstawia parę sympatycznych, dowcipkujących rabusiów. Zamiast walczącego z nimi szlachetnego, nieustraszonego szeryfa ukazali beznamietną rękę sprawiedliwości. Pogodną atmosferę podkreśliła nagrodzona Oscarem piosenka „Raindrops Keep Fallin’ on My Head”. Beztroski klimat uroczej błazenady na początku historii przechodzi jednak niepostrzeżenie w dramat.

CIEKAWOSTKI:

- Poważnym kandydatem do jednej z ról był Marlon Brando.
- Jednym z proponowanych kandydatów do roli Butcha był Dustin Hoffman.
- Rolę Sundance'a proponowano Steve'owi McQueenowi.

- Jack Lemmon odrzucił rolę Sundance Kida, gdyż miał już zobowiązania wobec "Dziwnej pary" (1968).
- Reżyser George Roy Hill początkowo rolę Butch'a przypisał Robertowi Redford'owi a rolę Sundance'a Paulowi Newmanowi. Zgodnie z propozycją Redforda role zostały zamienione.
- Wykonanie słynnego utworu Burta Bacharacha proponowano Bobowi Dylanowi. Ten jednak odrzucił propozycję.
- Prawdziwa nazwa gangu Butch'a and Sundance Kid'a brzmiała The Wild Bunch. Kilka miesięcy wcześniej pojawił się jednak film Sama Peckinpah'a pt. "The Wild Bunch" (1969). Aby uniknąć nieporozumień postanowiono więc zmienić nazwę gangu na The Hole in the Wall Gang.
- Paul Newman i Robert Redford naprawdę skoczyli z klifu, nie korzystając w tej scenie z pomocy kaskaderów.
- Jako pierwszej rolę Joannie Pettet, ale musiała ją odrzucić z powodu ciąży.

(źródło: filmweb.pl)

JAK BYŁO NAPRAWDĘ?

(Fragment pochodzi z publikacji serii Wielka Kolekcja Westernów: „Butch Cassidy i Sundance Kid” autorstwa Rafała Belki)

Tytułowi Butch Cassidy i Sundance Kid istnieli naprawdę. Wraz z grupą ludzi wyjętych spod prawa zorganizowali kryjówkę w górach Big Horn w stanie Wyoming, skąd robili wypady , by zatrzymać pociągi przewożące pieniądze w sejfach albo „motywować” trzymany na muszce bankierów, bo dokonać dużych wypłat. Taki proceder nie był na Dzikim Zachodzie rzadkością. Działo wtedy wiele gangów – o części z nich również nakręcono filmy. Butch i Kid wyróżniali się jednak tym, że mimo wszystko budzili powszechną sympatię. Oczywiście okradane przedsiębiorstwa finansowe i kolejowe nie były równie skwapliwe w okazywaniu pobłażliwości. Nie zamierzały puścić płazem wyczynów legendarnego gangu. A gang nie miał zamiaru dać za wygraną...

„Pierwsza sekcja numeru jeden zatrzymana milę na zachód od Wilcox. Wagon bagażowy wysadzony, wagon pocztowy uszkodzony. Sejf wysadzony, zawartość przepadła” – raportował telegraficznie maszynista pociągu Union Pacyfik 2 czerwca 1899 roku. Pasażersko – towarowy Overland Flyer No. 1 był konwojem dwóch sekcji ciągniętych przez własne lokomotywy.

Przestępcom zależało na pierwszej. Zatrzymali ją w nocy, machając latarniami. Maszynista był przekonany, że zawalił się pobliski most.

Zamaskowani bandyci, zidentyfikowani potem jako gang Butcha Cassidy'ego, wezwali urzędnika z wagonu pocztowego, by go otworzył. Gdy ten odmówił, drzwi zostały wysadzone dynamitem. Historia powtórzyła się z wagonem bagażowym, gdzie na bandytów czekał smakowity kąsek – sejf. Z nieprzypadku po eksplozji konwojenta nie udało się wydostać szyfru, więc dynamit poszedł w ruch. Rabusie tym razem jednak przesadzili i potężny wybuch rozpruł ściany oraz dach wagonu.

Wściekły zarząd linii kolejowych wyznaczył telegraficznie po 1000 dolarów za każdego, żywego lub martwego, rabusia. Suma ta szybko się potroiła gdy podobne nagrody ustanowili właściciele sejfu oraz rząd USA. Sprawa zrobiła się głośna.

Prawdziwi Butch Cassidy i Sundance Kid byli jednymi z wielu ludzi parających się bandycją profesją na Dzikim Zachodzie. Podczas amerykańskiej wojny secesyjnej (1861-1865) obie walczące strony rabowały pieniądze i łupili miasta wroga. Po nastaniu względnego pokoju proceder kontynuowano na własną rękę, a wynalezienie dynamitu w 1867 roku pozwoliło rozbroić pierwsze prymitywne zabezpieczenia.

Właśnie z wojennych doświadczeń korzystał gang braci Reno, dokonując pierwszego głośnego napadu na pociąg już w czasie pokoju. Mniejszy sejf znaleziony w wagonie bagażowym po prostu rozbili, a większy wypchnęli z pociągu. Nie mając jeszcze materiałów wybuchowych, nie mogli go otworzyć, aż w końcu musieli uciec, gdyż zbliżała się pogoń. W ich ślady poszli bracia Younger i bracia James, w tym niesławny Jesse James. Zanim dosięgła ich sprawiedliwość, obrabowali imponującą liczbę pociągów, dyliżansów i banków – w siedmiu stanach! Wyczyny Jesse'ego Jamesa chciał przyćmić Bob Dalton, usiłując w 1892 obrabować w biały dzień dwa banki jednocześnie. Jednak dla gangu braci Dalton ten krok skończył się tragicznie. Mimo że znani od lat przestępcy założyli sztuczne brody, mieszkańcy Coffeyville w Kansas natychmiast ich rozpoznali i przystąpili do obrony miasteczka. W strzelaninie zginęło dwóch braci Dalton, a trzeci uszedł z życiem. Został potem skazany na dożywocie.

Kryminalne akcje musiały wzbudzić reakcję obronną. Od poszkodowanych przedsiębiorców popłynął strumień pieniędzy do prywatnych organizacji zajmujących się ochroną mienia i ściganiem przestępców. Najślawniejsza z nich, Agencja Pinkertona założona w 1850 roku, zastępną dobrymi wynikami w odnajdywaniu kryminalistów, ale także tłumieniem strajków – bywało, że ginęli podczas nich robotnicy. Śledczy cieszyli się popularnością zwłaszcza wśród właścicieli linii kolejowych, także ministerstwo sprawiedliwości zaczęło opłacać ich usługi. To właśnie Agencji Pinkertona zlecono ropywanie członków grup braci James, Reno a także gangu Butcha Cassidy'ego.

Butch w rzeczywistości nazywał się Robert Leroy Parker, a pseudonim zawdzięczał jednemu ze swoich wczesnych zajęć – pracował w rzeźni (ang. Butcher – rzeźnik). Młody Parker pracował też na farmach, szybko jednak zszedł na złą drogę pod wpływem przyjaciela Mike'a Cassidy'ego, od którego zapożyczył drugą połowę przezwiska. Kradli konie i bydło, a wokół nich powoli rosła grupa pomocników. Po pierwszych poważniejszych napadach uciekali w góry Big Horn do doliny zwanej Hole In the Wall (dosł. Dziura w ścianie). Mieli dobry widok na całą okolicę i mogli z łatwością kontrolować ścieżki prowadzone do doliny. Wymarzone warunki dla przestępców obawiających się pościgu.

Cassidy szczycił się tym, że w całej swojej „karierze” nikogo nie zastrzelił (choć członkowie jego gangu – owszem) i naprawdę budził ogólną sympatię. Luzie byli gotowi dobrowolnie ukrywać go w swoich domach, a gubernator stanu Wyoming nawet wypuścił go z więzienia, gdy Butch obiecał, że już więcej nie popełni przestępstwa na jego terenie.

Opinię szybkostrzelnego rewolwerowca miał za to Sundance Kid. Być może na wyrost, bo źródłem jakoś nie wymieniają konkretnych osób, które miałyby zginać z jego ręki.

Jak rozpoczyna się historia? Gdy Harry Alonzo Longabaugh miał 20 lat, jako koniokrad trafił do więzienia w mieście Sundance w stanie Wyoming. Od tego czasu nosił przydomek Sundance Kid. Do gangu Butcha przystąpił w 1896 roku, akurat by wziąć udział w jednej z najdłuższych serii napadów na banki i pociągi w ówczesnych czasach. W 1899 roku, po niesławnym wysadzeniu wagonu pod Wilcox, przestraszeni skalą pościgów przestępcy musieli dość porozumienia z Union Pacific. Chwilowy rozejm szybko się zakończył, gdy rok później obrabowali kolejny pociąg. Coraz bardziej obawiając się śledczych Pinkertona Butch, Sundance i jego miłość Etta Place wybrali się do Nowego Jorku, a stamtąd statkiem do Argentyny. Zgodnie ze

szczątkowymi danymi z tego okresu przez kilka lat uczciwie prowadzili rancho, ale w 1905 roku okolica już huczała od opowieści dwóch gringo rabujących banki. Wieści te podchwyciła nieugięta Agencja Pinkertona, co zmusiło trójkę do kluczenia między Argentyną a Chile. Wtedy zmęczona niekończącą się gonitwa Etta Place wróciła do Stanów.

W 1908 roku kupiony przez Butcha i Kida dom w boliwijskim Santa Cruz został wytropiony przez lokalne władze. Wywiązała się strzelanina, po której we wnętrzu domu znaleziono dwa ciała. Pochowano je w anonimowych grobach. Taki niedoprecyzowany koniec wzbudził mnóstwo pogłosek i teorii, że sławni przestępcy sfingowali śmierć i incognito dożyli starości. Cóż, romantyczne legendy nie wygasają łatwo...

PRASA O FILMIE:

„Kowboje ery Wodnika. Pod koniec lat 60. łamiący społeczne konwenanse tytułowi bohaterowie "Butch Cassidy i Sundance Kid" szturmem podbili serca ówczesnej widowni. W niedługim czasie ich szelmowski uśmiech stał się symbolem epoki w tym samym stopniu, co wysunięty język Rolling Stonesów. Z biegiem czasu dwójka ujmujących złoczyńców przestała jednak szokować moralnym relatywizmem. Dziś opowieść George'a Roya Hilla przyciąga uwagę aurą wiecznie inspirującego, pionierskiego klasyka, aktorstwem Paula Newmana i Roberta Redforda oraz nieśmiertelnym "Raindrops Keep Falling on My Head".

Nonszalanccy bandyci wnieśli odrobinę koloru do czarno-białego świata westernu. Realizowany z przymrużeniem oka film Hilla przełamuje gatunkowe schematy w takim samym stopniu, co dzieła Peckinpaha czy Leone. Uzbrojeni w odrobinę pocisków, garść dynamitu i olbrzymią dawkę wdzięku Butch i Sundance zdobywają sympatię znacznie łatwiej niż ścigająca ich świta apodyktycznego szeryfa. Napadający na banki i pociągi z forszą kowboje stają się ideowymi współnikami słynnych-Bonnie i Clyde'a. Tak jak postacie ze starszego o dwa lata filmu Arthura Penna, przeciwstawiają zorganizowanym strukturom atrakcyjną, anarchistyczną swobodę. Za sprawą rozbijającą szczerą deklarację Butcha ("Gdybym dostał tyle, ile wydają, żeby mnie powstrzymać, przestałbym napadać") gorliwie piętnują absurdy konsumpcyjnej rzeczywistości. Zgodnie z duchem lat 60. bohaterowie przenoszą rewolucyjne zapędy także w przestrzeń własnego łóżka. Przy tej okazji reżyser ochoczo podgląda rozwiązania stosowane przez francuskich twórców Nowej Fali. Butch, Sundance i ich wspólna przyjaciółka żyją w szczęśliwym menage a trois na wzór postaci z "Julesa i Jima". Czytelne nawiązanie do libertyńskiego filmu Truffaut'a stanowi także idylliczna sekwencja rowerowej przejażdżki.(...)

Charakterystyczna dla pojedynczych scen żonglerka nastrojami ma decydujący wpływ na kształt całego filmu. Beztraska kpina z zastanych realiów gładko przechodzi w strach przed represjami systemu. Marzycielski zryw zamienia się w ucieczkę do utraty tchu. Niewinni bohaterowie (w jednej ze scen Butch przyznaje partnerowi, że jeszcze nigdy nikogo nie zabił) zaprzyjaźniający się z ofiarami napadów stosują taktykę skazaną na niepowodzenie. Z biegiem czasu boleśnie przekonują się, że w świecie twardych, bezwzględnych zasad nie ma miejsca na fair play. Bezradność postaci akcentuje decyzja o wyjeździe do Boliwii, gdzie nieznajomość języka i obyczajów potęguje tylko nieznośne poczucie wyobcowania.

Po latach "Butcha Cassidy..." można odbierać jako zapowiedź zmierzchu całej epoki "flower- power". Finał filmu wchodzącego na amerykańskie ekrany niedługo przed feralnym koncertem w Altamount stanowi tragiczny epilog romantycznej przygody. Bolesna konfrontacja złudzeń z rzeczywistością nie zniszczyła jednak hipisowskiej legendy. Wieści o planowanym sequele "Butcha Cassidy...", tak jak dzieła pokroju "Zdobyc Woodstock" Anga Lee, zdradzają tendencję do wskrzeszania mitu zbuntowanego idealisty. Stanowią wyraz niestabnącego podziwu dla postaci pełnych straceńczej odwagi i gotowości, by postawić wszystko na jedną kartę. Bez względu na konsekwencje."

(Piotr Czerkawski, stopklatka.pl)

REŻYSER:

George Roy Hill

Urodził się 20 grudnia 1921 roku, w dobrze sytuowanej rodzinie dziennikarzy z Minneapolis. Podczas II wojny światowej latał na samolotach transportowych na Południowym Pacyfiku. Po wojnie pracował jako reporter, recenzent teatralny, reżyserował i pisał scenariusze do programów realizowanych na żywo. Wystawiał sztuki na Broadwayu. Ostatnim filmem Hilla był zrealizowany w 1988 roku "Zabawny domek" z Chevy Chasem w roli głównej.

Wybrana filmografia:

- 1982 Świat według Garpa (The World According to Garp) producent, reżyser
- 1975 Wielki Waldo Pepper (The Great Waldo Pepper) producent, reżyser
- 1973 Żądło (The Sting) reżyser
- 1972: Rzeźnia nr 5 (Slaughterhouse-Five)
- 1969 Butch Cassidy i Sundance Kid (Butch Cassidy and the Sundance Kid) reżyser